



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

ROZMOWA Z **ANDRZEJEM PILOTEM**, PREZESEM ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH

# Od lat wspieramy likwidację najpoważniejszych zagrożeń środowiskowych

► **NOWY GÓRNIK: Województwo śląskie jest najbardziej uprzemysłowionym regionem w Polsce. Nikt poza nami nie ma tak wielkich problemów ekologicznych. W naszym regionie 4,9 tys. hektarów terenów jest zdegradowanych i zdewastowanych. Powstało 150 hałd i 600 mln ton odpadów. Z bieżącego wydobycia produkowanych jest rocznie 30 mln ton odpadów. Możliwości ich lokowania są coraz bardziej ograniczone, a przyczynami są deficyt terenu, kurczący się rynek zastosowań komercyjnych oraz brak szerokiej współpracy z samorządami w związku z budową infrastruktury na Śląsku. Pan należy do osób, które muszą te problemy rozwiązywać. Można je rozwiązać?**

**ANDRZEJ PILOT:** Celem działalności Funduszu jest współfinansowanie działań zapewniających systematyczną i trwałą poprawę stanu środowiska w województwie śląskim, w tym również tych



pozwalających na zachowanie i przywracanie na jego obszarze terenów o wysokich walorach przyrodniczych i krajobrazowych. Jako instytucja wspierająca wszelkiego rodzaju działania proekologiczne udzielamy dofinansowania na zadania związane z rekultywacją terenów przemysłowych prowadzoną w kierunku przyrodniczym. WFOŚiGW wspiera realizację zadań z zakresu ochrony powierzchni ziemi (rewitalizacji terenów przemysłowych i zdegradowanych), umieszczając na „Liście zadań priorytetowych na dany rok” zadania takie jak:

- TP 1.1. Przywracanie terenom zdegradowanym wartości przyrodniczych,
- TP 1.2. Zadania z zakresu ochrony powierzchni ziemi, dofinansowane ze środków zagranicznych.

Dofinansowanie tego rodzaju zadań ze środków WFOŚiGW może wynosić do 80 proc. kosztów kwalifikowanych w formie preferencyjnej pożyczki, dla której wysokość oprocentowania wynosi jedynie 3 proc. i która może być częściowo (do 40 proc.) umorzona.

Problem rekultywacji terenów przemysłowych jest tematem bardzo trudnym zarówno z uwagi na dość skomplikowane przepisy prawne w tym zakresie, często nieuregulowany stan prawny terenów przemysłowych, jak i wysokie koszty remediacji gruntów, trudności w określeniu odpowiedzialności za degradację środowiska oraz przeprowadzenia działań naprawczych. Wskutek tego w ostatnich latach liczba zadań polegających na rekultywacji terenów przemysłowych, realizowanych przy wsparciu WFOŚiGW w Katowicach, była stosunkowo niewielka. Obecnie obowiązujące oraz projektowane dyrektywy unijne wymagają od państw członkowskich podjęcia działań w zakresie terenów

zdegradowanych lub zagrożonych degradacją, których celem jest przywrócenie funkcji społecznych, przyrodniczych i gospodarczych obszarom poprzemysłowym ze względu na rosnącą potrzebę ochrony gleb, powierzchni ziemi i wód.

Stosowne uregulowania prawne w tym zakresie wprowadzone zostały już do przepisów polskich ustawą z dnia 11 lipca 2014 roku o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2014, poz. 1101). Oczekujemy, że zmiana przepisów, szczególnie doprecyzowująca sposób tworzenia baz danych o terenach poprzemysłowych zanieczyszczonych oraz zagadnienia związane z odpowiedzialnością za „historyczne zanieczyszczenie powierzchni ziemi”, a co za tym idzie także likwidacja szkody w środowisku, będą miały istotny wpływ na podejmowanie przez przedsiębiorców oraz jednostki samorządu terytorialnego działań związanych z rekultywacją terenów. Nie można zapominać, że Fundusz od lat wspiera likwidację najpoważniejszych zagrożeń środowiskowych na terenie województwa śląskiego, będących pozostałością po eksploatacji zakładów przemysłowych – tzw. „bomb ekologicznych”. Na likwidację zagrożeń środowiskowych i rekultywację terenów przemysłowych w ramach tych działań Fundusz udzielił już dofinansowania w wysokości ponad 80 mln złotych. Były to przedsięwzięcia polegające na likwidacji:

- zwałowisk odpadów niebezpiecznych pozostałych po Zakładach Chemicznych Tarnowskie Góry w Tarnowskich Górach, w ramach działań związanych z ochroną Głównego Zbiornika Wód Podziemnych 330-Gliwice,
- osadników szlamów cynkowych Huty Metali Nieżelaznych Szopienice w Katowicach,
- zagrożenia środowiska powodowanego przez odpady azbestowe pozostałe po działalności zlikwidowanego Przedsiębiorstwa Materiałów Izolacji Budowlanej Izolacja w Ogrodzieńcu,
- zagrożenia środowiska powodowanego przez odpady niebezpieczne pozostałe po Kaletańskich Zakładach Celulozowo-Papierniczych w Kaletach.

Z udziałem środków WFOŚiGW w Katowicach udało się również przeprowadzić rewitalizację przyrodniczo-krajobrazową otoczenia wieży wyciągowej szybu Prezydent oraz zespołu akwenów przemysłowych Amelung w Chorzowie.

Jeśli chodzi o finansowanie zadań związanych z rekultywacją terenów „pokopalnianych”, zdegradowanych w wyniku wydobywania kopalni, należy zwrócić uwagę, że WFOŚiGW w Warszawie, jako instytucja, której przychodami są wpływy z opłat za korzystanie ze środowiska w związku z eksploatacją i wydobywaniem kopalni, dofinansowuje działania nakierowane na zmniejszenie uciążliwości

wynikających z wydobycia kopalni, między innymi takie jak:

- rekultywacja powierzchni ziemi na terenach zdegradowanych działalnością wydobywczą,
- eliminowanie zagrożeń wynikających z zakresu budowy i użytkowania obiektów budowlanych i wyrobisk zakładów górniczych,
- monitoring stanu środowiska i przeciwdziałanie poważnym awariom w górnictwie.

► **Złożone procedury prawne utrudniają pozyskiwanie środków finansowych na przeprowadzenie procesu rekultywacji i rewitalizacji terenów. W obecnym okresie programowania z jednej strony stawia się na kompleksową rewitalizację, ale z drugiej – dostępne środki na ten cel są rozproszone pomiędzy wiele różnych programów operacyjnych czy osi priorytetowych, co jest znacznym utrudnieniem dla potencjalnych beneficjentów. Czy WFOŚiGW może koordynować działania tak, aby maksymalnie wykorzystać możliwości?**

– Państwo chyba przeceniacie nasze możliwości. Możemy wspierać, dofinansowywać, ale nie mamy wpływu na procedury, które funkcjonują. O rewitalizacji terenów mówimy w znaczeniu nadania im nowych wartości, przede wszystkim gospodarczych i społecznych. Raczej nie odnosimy tego do rekultywacji. W tym znaczeniu rozwiązanie tych problemów w miastach stanowi odrębne priorytety inwestycyjne lub działania w programach operacyjnych.

Rekultywacja w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko ujmowana jest w priorytetach inwestycyjnych środowiskowych. WFOŚiGW w Katowicach jest Instytucją Wdrażającą jedynie dla PO IiŚ, a więc nie mamy żadnych możliwości koordynowania tych zagadnień. Możemy jedynie wspierać i wspieramy projekty środowiskowe, realizowane przy wsparciu z różnych środków zagranicznych, udzielając pożyczek lub dotacji z własnych środków statutowych.

Rekultywacja terenów polega na przywracaniu ich w kierunkach przyrodniczych. Na naszej liście priorytetów mamy dwa zadania: przywracanie terenom zdegradowanym wartości przyrodniczych i zadania z zakresu ochrony ziemi finansowane ze środków zagranicznych. Możemy te działania dofinansować pożyczką nisko oprocentowaną do 80 proc. kosztów kwalifikowanych. Możemy w dodatku umorzyć 40 proc. tej pożyczki, jeżeli efekt ekologiczny zostanie osiągnięty. Jednak wielkim problemem jest nieuregulowany stan prawny tych terenów. Część z nich to tereny po zakładach przemysłowych i kopalniach. Zajęliśmy się likwidacją bomb ekologicznych. Kosztowało to do tej pory około 80 mln złotych. Wspominałem już o Kaletańskich Zakładach Celulozowo-Papierniczych w Kaletach. Są w likwidacji, a samorząd będzie mógł

wkrótce przejąć znaczny obszar ziemi. Jak państwo widzicie, tam gdzie normy prawne pozwalają nam na aktywność, jesteśmy aktywni i dzięki naszej działalności wzrasta obszar terenów zielonych, których nigdy za dużo.

► **Ochrona atmosfery, odnawialne źródła energii, gospodarka odpadami, ochrona ziemi, gospodarka wodna i ochrona wód – to dziedziny, w których jest pan ekspertem. Czy można pogodzić górnictwo węgla kamiennego i energetykę konwencjonalną ze współczesnymi wymaganiami ochrony środowiska? Jeżeli tak, jaką rolę może w tym pełnić WFOŚiGW? Na przykład strażnika przepisów, koordynatora działań proekologicznych, inspiratora takich działań?**

– Prowadzimy kampanie edukacyjne skierowane do mieszkańców naszego regionu. Chodzi przede wszystkim o to, aby uświadomić, jak niebezpieczne dla zdrowia jest spalanie mułów węglowych, zły jakości węgla, a przede wszystkim śmieci. Związki chemiczne i pyły mogą być przyczyną chorób nowotworowych. Naszą kampanię kierujemy także do dzieci. One potrafią wpływać na rodziców, aby dbali o ekologię. Potrafią także zawstydić dorosłych. Naszym problemem jest tak zwana niska emisja, czyli zanieczyszczenia z pieców domowych. Ciepłownie i elektrociepłownie komunalne mogą spalać miał, ponieważ mają odpowiednie filtry. W przypadku gospodarstw domowych w grę wchodzi poważny problem ekonomiczny. Proszę pamiętać, że w 2003 roku tona ekogroszku kosztowała 350–400 złotych. W tym roku kosztuje około 800 złotych. Mamy także pewien problem z kontrolą pieców i tego, co się w nich spala. Nasz system prawny nie jest precyzyjny. Dlatego uważam, że najłatwiej byłoby przejąć rozwiązania niemieckie – kontrolerem byłby kominiarz.

Jeżeli chodzi o relacje między branżą górniczą a Funduszem, najważniejsza jest ochrona powietrza. Polityka Unii Europejskiej zmierza do ograniczenia, a nawet eliminacji węgla. Ponieważ w Polsce podstawowym paliwem dla energetyki jest węgiel, naszym zadaniem jest wdrożenie czystych technologii węglowych, dzięki którym udowodnimy, że surowiec ten nie musi być paliwem niszczącym środowisko naturalne. Grupa europejskich radykalnych ekologów mówi o Polsce jako o największym trucicielu w UE. To niesprawiedliwe. My współfinansujemy projekty służące ochronie środowiska. Na przykład w kopalni Krupiński współfinansowaliśmy budowę instalacji do produkcji ekologicznego paliwa Varmo. Do jego produkcji są wykorzystywane tak zwane muły węglowe. To oznacza, że nie tylko powstaje ekologiczne źródło energii, ale zmniejszają się hałdy z pokopalnianymi odpadami.

Rozmawiali:

HANNA KRZYŻOWSKA,  
SŁAWOMIR STARZYŃSKI